

Z pozytywnym przesłaniem

Razem uprzątamy Szczecin

TO był kolejny weekend ze sprzątaniem świata w wydaniu szczecińskim, czyli akcja „Jesiennie porządki”. Tym razem w Puszczy Bukowej. W piątek wokół Jeziora Szmaragdowego, a w sobotę – w rejonie Dębów Krzywoustego.

– TRAF chce, że najwięcej niezwykłych przedmiotów porzuconych pośród drzew i krzewów uczestnicy „Jesiennych porządków” znajdowali właśnie w Puszczy Bukowej. I nie chodzi tu wcale o pralki czy opony od traktora, choć i te się zdarzały, ale o sprzęt użyty w przestępstwie, najprawdopodobniej w napadzie. Wspomina Aleksander Nieczajew, audytor środowiska i główny animator sprzątania Szczecina, akcji organizowanej przez Inspektora Akademicki Straży Ochrony Przyrody.

– Pewnego razu uczniowie narażali na nadpalone moro oraz pistolet. Widziałem strach w oczach opiekunek tej grupy. Dzieciaki były oczywiście wniebowzięte. Przyjechała policja... Od tego zdarzenia wszystkich przystępujących do „Jesiennych porządków” przestrzegam: nie podnosimy niczego, co jest niebezpieczne i podejrzanym: ostrych przedmiotów, niewybuchów, odpadów chemicznych i medycznych, akumulatorów, nawet rozbitych butelek.

W piątkowym odcinku plenerowego sprzątania wokół Jeziora Szmaragdowego najliczniejszą grupę stanowili uczniowie Centrum Edukacji Ogrodniczej (CEO – Zdroje). Wśród nich pierwsze klasy technikum: weterynarii oraz architektury krajobrazu.

– Dbamy o ten fragment Puszczy Bukowej, bo jest nam najbliższy. Nie tylko lokalizacyjnie. Tu przychodzimy z uczniami na plenerowe lekcje. Tu też oni spędzają czas na wagarach – mówiły Andżelika Szczęch-Kaczorkiewicz oraz Anna Krakowiak, nauczycielki z CEO. – Dwa razy w roku włączamy się w akcję porządkowania tych terenów. Wychodząc z założenia, że to lekcja obywatelska: uczniowie nie

będą już tak łatwo smiecić, skoro teraz sprzątają po innych odpady.

Uczniowie chętnie biorą udział w usuwaniu śmieci z zielonych traktów wokół Szmaragdowego także dlatego, że w „pięknych okolicznościach przyrody” czas lekcji płynie im – jak mówią – fajniej.

– Trochę człowiek popracuje, ale nic na siłę. Dla nas to frajda,

oraz 28 – tym razem uprzątali sąsiedztwo niebieskiego szlaku turystycznego oraz pobliski teren na styku lasu oraz osiedla.

– Tradycyjnie: opakowania po fastfoodowym jedzeniu, wszelkiego rodzaju butelki, druki reklamowe, części samochodowe, ale też części kasy fiskalnej, jakieś tajemniczej kasetki – relacjonuje A. Nieczajew. – Sporo tego, choć relatywnie mniej niż w ubiegłym roku. Co pozwala myśleć, że wszystkie nasze akcje edukacyjne i apele o szanowanie lasu jednak przynoszą oczekiwa-



„Jesiennie porządki” – pozytywna społeczna akcja dla zielonego Szczecina

Fot. Arleta NALEWAJKO

bo potem ludzie mogą wypocząć w czystym otoczeniu, czyli przyjemniej – mówi Aleksandra.

– Ta akcja ma dwie strony. Z jednej: robimy coś dobrego dla siebie i innych, bo uprzątamy tereny zielone chętnie odwiedzane przez szczecinian i turystów. Z drugiej... niestety, pokazuje, jak ludzie potrafią być nieodpowiedzialni, skoro porzucają tak wiele śmieci w lesie – dodaje Sandra.

Nie inaczej było w sobotę (26 bm.), gdy akcja „Jesiennych porządków” przeniosła się w rejon Dębów Krzywoustego. Wolontariusze – głównie uczniowie z SP nr 37

ny rezultat. W czym, oczywiście, nie mała zasługa nauczycieli, na co dzień wpajających dzieciom podstawy ekologii.

Najwyraźniej wychowują pokolenie, które lepiej niż my zadba o naszą planetę.

„Jesiennie porządki” to akcja nie tylko pożyteczna, ale dla uczestników też przyjemna. Bo po pracy była zabawa: ogniska, konkursy z nagrodami. Tym razem ufundowanymi przez szczeciński magistrat, Regionalną Dyрекcję Lasów Państwowych oraz Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. © Arleta NALEWAJKO